Rok VII. Nr. 349. Sosnowiec, środa 21 grudnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: ...tralna Nr. 1a, te... 4.97, telefon re... telefon re... i dru... ...0
WIK...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 1-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14. te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ś. † p.

Dr. Med. JÓZEF ZELENAY

Długoletni Lekarz Naczelny Kasy Chorych w Sosnowcu, zmarł dnia 19 grudnia 1932 roku.

W zmarłym Kasa Chorych traci oddanego i wielce zasłużonego Naczelnego Lekarza, a ubezpieczeni najtroskliwszego Opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Kasy Chorych w Sosnowcu.

ś. † p.

Dr. med. Józef Zelenay

NACZELNY LEKARZ KASY CHORYCH w SOSNOWCU CZŁONEK ZWIĄZKU LEKARZY P. P. OBW. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO, CZŁONEK TOW. LEKARSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBR.

zmarł dn. 19 grudnia 1932 r., po długich i ciężkich cierpieniach.

W Zmarłym tracimy Zacnego wieloletniego Członka naszych Korporacji Lekarskich.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE Zagłębia Dąbrowskiego — **ZWIĄZEK LEKARZY Obw. Zagłębia Dąbrowskiego**

ś. † p.

DR. MED. Józef Zelenay

LEKARZ NACZELNY KASY CHORYCH w SOSNOWCU

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19 grudnia 1932 r., przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła parafjalnego na cmentarz miejscowy odbędzie się dnia 21 grudnia b. r. o godzinie 14, tegoż dnia o godzinie 10-ej odbędzie się w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI i RODZINA.

Dyskusja w senacie nad ekspose premjera Prystora

WARSZAWA, 20. 12. (wł.) Dziś odbyło się ostatnie przed ferjami świątecznemi posiedzenie senatu.

Senat załatwił ustawę o konwersji listów zastawnych w brzmieniu proponowanem przez sejm. Następnie odbyła się dyskusja nad ekspose premjera Prystora. Dłuższe przemówienie wygłosił **senator Evert** (BB.), solidaryzując się z planem gospodarczym rządu.

Nacechowane uwiądem starczym przemówienie opozycyjne wygłosił **senator Głąbiński** (str. nar.)

Ostatni świadkowie w procesie bandytów ukraińskich

OSOBLIWA TAKTYKA OBRONY.

LWÓW, 20. 12. (wł.) W procesie ukraińskich bandytów - bojówkarzy zeznawali dziś ostatni swiadkowie.

Przesłuchano kilku uczestników pościgu za bandytami. Niektórzy z nich poznali Danyłyszyna, jako tego, który strzelał do Andrucha.

Obrońcy po przerwie popołudniowej zastosowali osobliwą taktykę, zmierzającą do przeciągnięcia procesu.

Z tych też względów mowy obrońców nie będą tyle rzeczowe, ile długie, aby zyskać na czasie.

Wyrok spodziewany jest w czwartek lub w piątek.

Zainteresowanie procesem w dalszym ciągu znaczne.

Zamach bombowy w Łodzi

dziełem członka N.P.R. prawicy.

ŁÓDŹ, 20. 12. — Na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych po awanturach i strzelaninie w siedzibie ZZP. jakie miały miejsce, aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego wybitnych przedstawicieli kartelu ZZP., a mianowicie **Romana Kuchciaka**, byłego prezesa kartelu, a następnie nieoficjalnego kierownika jego polityki, sekretarza generalnego **Jana Rzetelskiego**, skarbnika **Rudnickiego** i kilku innych działaczy.

Dalsze dochodzenia dały sensacyjne wyniki, okazało się bowiem, że **Roman Kuchciak jest sprawcą podrzucenia bomby pod gmach urzędu wojewódzkiego.**

Kuchciak przyznał się do tego czynu podczas śledztwa w sprawie awantur w siedzibie związku. Kuchciak był równocześnie jednym z przywódców NPR.-prawicy na terenie Łodzi.

Dalsze szczegóły śledztwa w sprawie wybuchu bomby trzymane są narazie w tajemnicy.

W zeznaniu swem Kuchciak zaznaczył, że puszkę do bomby zamówił na dwa dni przed zamachem u jednego ze **ślusarzy łódzkich. Nazwiska tego ślusarza narazie nie przypomina sobie.**

Przez cały czas zeznań Kuchciak zachowywał się zupełnie spokojnie, nie zdradzając najmniejszych śladów zdenerwowania.

9 DNI Z PRZESTRZELONYM MÓZGIEM.

DURBAN (Afryka Południowa), 20. 12. (PAT). Ciekawy wypadek zdarzył się w okolicy. Mianowicie osobnik z przestrzelonym na wylot mózgiem żył przez 9 dni w szpitalu, a nawet był zdolny do dania informacji sędziemu śledczemu.

GRYPA SZALEJE W AMERYCE

WASZYNGTON, 20. 12. — Według komunikatu urzędu zdrowia od strony wybrzeża Pacyfiku idzie przez Stany Zjednoczone fala grypy, która miejscami przybiera charakter epidemji.

W ciągu jednego tylko ostatniego tygodnia zmarło w 89 miastach na grypę 807 osób. Największe natężenie grypy zanotowano obecnie w stanach środkowego zachodu.

Z pism i depesz.

KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO.

W dzienniku ustaw ogłoszono obwieszczenie ministra sprawiedliwości, zawierające jednolity tekst obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego.

Kodeks wchodzi w życie z dniem 1 stycznia.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE MAJORA LOTNICTWA W DĘBLINIE.

W poniedziałek żandarmerja wojskowa dokonała w Warszawie sensacyjnego aresztowania. Zatrzymany został major lotnictwa Olszański, którego doprowadzono do wojskowego sędziego śledczego, a następnie osadzono w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej.

Mjr. Olszański był kierownikiem warsztatów centralnego wyszkolenia oficerów lotników w Dęblinie. Aresztowanie nastąpiło w związku z ujawnieniem niedokładności w księgach rachunkowych.

Mjr. Olszański został oskarżony o defraudację na bardzo znaczną sumę. Należy jednak zaznaczyć, że aresztowany mjr. Olszański był lubiany przez kolegów i cieszył się wśród kolegów przełożonych, a nawet podwładnych jaknajlepszą opinją. To też aresztowanie go wywołało w sferach oficerskich wielkie poruszenie.

Podobno mjr. Olszański, powodując się zaufaniem, miał pożyczyć rozmaitym osobom większe kwoty pieniężne, które nie stanowiły jednak jego własności.

Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

NOWY JORK ZASYPANY ŚNIEGIEM.

W ciągu ostatnich 2 dni były w Nowym Jorku silne opady śnieżne, jak zresztą na całem wybrzeżu oceanu Atlantyckiego. W samym Nowym Jorku administracja miasta zatrudniła 40.000 bezrobotnych dla uprzątnięcia olbrzymich mas śniegu, które tamowały ruch w głównych ulicach miasta.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH PAKTU Z ROSJĄ ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie nastąpi w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko - sowieckiego układu o nieagresji oraz polsko - sowieckiego układu koncylacyjnego. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w ministerjum spraw zagranicznych między ministrem Beckiem a posłem sowieckim Owsiejenką.

TRĄD NA LITWIE.

Prasa litewska doniosła, że w Kownie wydarzył się wypadek trądu syberyjskiego. Chory na trąd przewieziony został do leprozorjum w Kłajpedzie.

Wiadomość o wypadku trądu w Kownie wywołała rodzaj paniki.

Departament zdrowia wobec zaniepokojenia, jakie wynikło, rozesłał do prasy oświadczenie, że nie posiada żadnych danych o wypadku trądu i pogłoski te nie mają podstaw. Ostatni chory na trąd — według oświadczenia departamentu zdrowia — został umieszczony w leprozorjum w kwietniu br. Jak można wnioskować z powyższego, ilość wypadków trądu była większa, lecz ukrywana przed opinją publiczną.

ŻYD WIECZNY TUŁACZ MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

W tych dniach aresztowany został w Kownie za nielegalne przekroczenie granicy niejaki Beer Tesler, który w 1929 r. został wydalony z Litwy, ponieważ nie mógł okazać władzom litewskim metryki urodzenia w Litwie.

Władze polskie nie uznały jednak Teslera za obywatela polskiego i zpowrotem wydaliły go do Litwy. W ten sposób wydalano Teslera z jednego kraju do drugiego dziesięć razy. Czy nastąpi jedenaste wydalenie do Polski — nie jest wiadome.

ZNOWU WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W SZWAJCARJI.

Nowa poważna katastrofa kolejowa, druga w bież. tygodniu wydarzyła się w Szwajcarji. Mianowicie w pobliżu miejscowości Erlikon, niedaleko Zurychu najechał pociąg osobowy na lokomotywę. Zderzenie było tak gwałtowne, że kilkanaście wagonów zostało zdruzgotanych. Cztery osoby poniosły śmierć, 12 zaś odniosło rany. Liczba ofiar nie jest jeszcze kompletna, ponieważ nie zdołano jeszcze usunąć szczątków rozbitych wagonów.

RADZĄ, RADZĄ...

Konferencja Małej Ententy w Belgradzie.

Praga, w grudniu.

Obrady ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy, które rozpoczęły się w ub. tygodniu w Belgradzie, mają tym razem specjalne znaczenie. Przyczyn zwołania tej konferencji nie należy dopatrywać się może w nadzwyczajnych tajnych zamiarach politycznych państw należących do Małej Ententy. Sens obrad jest zupełnie prosty i oczywisty.

Międzynarodowa i europejska polityka od ostatniego posiedzenia ministrów Małej Ententy w maju rozwijała się w tempie przyspieszonem. Po konferencji w Lozannie na której osiągnięte zostało porozumienie w sprawie reparacyj i na której doszło do zbliżenia między Ameryką a Anglją, odbyła się konferencja w Stresa i nastąpiła nowa faza konferencji rozbrojeniowej kiedy Hoover wysunął swój wniosek, Niemcy wycofali się z konferencji, wysuwając żądanie równouprawnienia, a wreszcie doszło do porozumienia pięciu mocarstw. Potem na pierwszy plan wysunęła się kwestja spłaty raty grudniowej i cały szereg drobnych wypadków, które odzwierciadlają usilne starania państw europejskich w kierunku znalezienia wyjścia z ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Cały ten okres europejskiej i międzynarodowej polityki nie przyniósł żadnego rozstrzygnięcia. W roku 1933 spełniona ma być realizacja porozumienia, zawartego w rezolucji pięciu mocarstw w Genewie 11 grudnia jak również rozwiązania kwestji długów wojennych. W następstwie tego w przyszłym roku zapaść też musi decyzja w sprawie reparacyj wschodnich.

Wszystkie te naglące kwestje których rozwiązywanie jest osią dzisiejszej polityki, dotyczą bezpośrednio wszystkich trzech państw Małej Ententy. Kwestja reparacyj ma dla nich takie samo znaczenie jak kwestja długów wojennych Nic nie zmieni fakt, że rozpięcie ich interesów nie jest w poszczególnych wypadkach zgodne. Doświadczenia wykazały, że wspólne postępowanie i wzajemne popieranie jest najlepszą metodą która może doprowadzić te państwa do celu. Rzeczywiście też metody te zastosowane już były przy rokowaniach w sprawie reparacyj, która to kwestja jest dla państw Małej Ententy nadzwyczaj doniosła i przy rokowaniach w sprawie reparacyj wschodnich, która to kwestja znów nie została w Lozannie rozstrzygnięta. Nie ulega wątpliwości, że tej sprawy konferencja belgradzka nie pominie.

Nie trzeba podkreślać specjalnie jak Mała Ententa zainteresowana jest w rozwiązaniu kwestji rozbrojeniowej. Mała Ententa zawsze stała na stanowisku że tutaj nie może uczynić się kroku naprzód bez uznania ścisłego związku rozbrojenia z gwarancjami jak również z systemem bezpieczeństwa związku bronionego w Genewie od lat nietylko przez Francję, ale i inne państwa. Jeżeli w porozumieniu pięciu mocarstw należy dopatryw. się sukcesu tej zasady i jeżeli można liczyć na to, że system ten ma trwałe podstawy i że w jego ramach konkretnie ustanowi sie rozmiary rozbrojenia w poszczególnych państwach to nie ulega watpliwości, że dla polityki państw Małej Ententy wyłania się poważne zadanie zawarowania przytem rozwiązaniu interesów małych państw środkowo-europejskich wogóle, a państw Małej Ententy zwłaszcza. Konferencja Małej Ententy w Belgradzie zapewne tej kwestji poświeci wiele uwagi.

Zrozumiałą wreszcie jest rzeczą, że na konferencji mowa będzie również o sprawach gospodarczych, któremi zajmować się będzie przyszła światowa konferencja gospodarcza.

Jeżeli chodzi o kwestję rewizjonizmu i tych prądów politycznych których ostrze skierowane jest przeciwko dotychczasowemu porządkowi w Europie środkowej, polityka Małej Ententy wychodzi z założenia, że tylko pozytywna, twórcza praca pokojowa, tylko dobra wola do współpracy gospodarczej i tylko honorowe uznanie zasad i metod ligi narodów jest w stanie zachować i utrwalić pokój, ugasić napięcie polityczne i spowodować ulgę, jak również zlikwidować światowy kryzys gospodarczy. Polityka rewizjonizmu i polityka szowinizmu może doprowadzić tylko do odwrotnych wyników, bowiem podkopuje stosunki pomiędzy poszczególnemi narodami wzmacnia napięcie polityczne i oddala rozwiązanie kryzysu gospodarczego.

W .K.

Stalin rezygnuje z władzy

Obejmie kierownictwo III. Międzynarodówki.

W moskiewskich kołach rządowych w ostatnich dniach uporczywie kursuje pogłoska o dymisji czerwonego dyktatora Stalina, która — według tych wiadomości — ogłoszona będzie z początkiem stycznia. Twierdzą, że nieunikniona ta zmiana właściwie została zadecydowana jeszcze z początkiem jesieni, ze względu jednak na fatalne wrażenie, jakie dymisja ta wywarłaby zagranicą, a w szczególności, licząc się z obawą wywołania rozkładu w szeregach zagranicznych organizacyj komunistycznych, postanowiono połączyć odejście Stalina z faktem radykalnych zmian programowych, które nastąpią podczas styczniowej sesji wszechzwiązkowego „Wcika".

Chodzi o to, że na obradach „Wcika" zostanie rozważany i zadecydowany przewrót w dziedzinie t. zw. kołchoznej polityki, lub — jak te zmiany określają w Moskwie — „generalne ustąpienie od dotychczasowej generalnej linji". Ponieważ ta ostatnia linja jest całkowicie dziełem Stalina, przeto po zaaranżowaniu nowych zasad polityki rolniczej, odejście Stalina okaże się w tych warunkach naturalnem następstwem nowego kursu.

Stalin obejmie kierownictwo III Międzynarodówki, której działalność znowu zostanie wzmożona w kierunku wywołania „rewolucji światowej i zześrodkowania „obrony interesów światowego proletarjatu" w moskiewskiej organizacji.

Następcą Stalina na stanowisku generalnego sekretarza partji komunistycznej będzie wybrany członek „Wcika" Kirow, którego w kołach komunistycznych uważają za działacza zdolnego wyprowadzić ustrój sowiecki, bez szczególnych wstrząsów wewnętrznych, z obecnej ciężkiej i beznadziejnej sytuacji. Kirow jest obecnie najbardziej popularnym wśród przywódców kremlińskich.

Samotna podróż polskich żeglarzy.

LIZBONA, 20. 12. (PAT). Dwaj polscy żeglarze z Paryża Wascher i Korzeniowski zamierzają na wzór słynnego żeglarza samotnego Gerbaulta odbyć daleką podróż na zwykłej łodzi. Pierwszym etapem ma być Lizbona, Casablanca, Marokko. W Casablance każdy z żeglarzy zamierza zbudować sobie łódź, w której uda się w drogę innym szlakiem. Jeden z nich pojedzie do Australji i po jej okrążeniu powróci do Havru, drugi uda się w podróż dokoła Afryki, poczem przez kanał Sueski i Morze Śródziemne dojedzie również do Havru. Po spotkaniu w Havrze żeglarze przybędą do Gdyni.

Miljon podpisów.

Manifestacja bezrobotnych Anglji.

LONDYN, 20. 12. W dniu wczorajszym przybyła do parlamentu delegacja bezrobotnych, której towarzyszyło około 100 osób i zażądała audjencji u ministra pracy, celem przedłożenia mu memorjału, podpisanego przez miljon bezrobotnych.

Olbrzymi ten memorjał niosło 20 bezrobotnych w wielkich workach. Przewodził im znany komunista Saklatvala

Gdy delegacja nie została przyjęta, zgromadził się przed parlamentem wielki tłum, który policja przy pomocy pałek gumowych musiała rozpędzić.

Na posiedzeniu izby w tym samym czasie jakiś człowiek na galerji począł wygłaszać przemówienie, domagając się wpuszczenia delegacji.

Kto wygrał na loterji?

150.000 zł. na nr. 109707.
50.000 zł. na nr. 98837.
20.000 zł. na nr. 9432.

1.000 zł. na n-ry: 16021 68577 91307 117568 132751.

500 zł. na n-ry: 33213 51361 62238 89942 116920.

400 zł. na n-ry: 16493 41806 63047 93016 111050 130717 139538.

250 zł. na n-ry: 24879 53354 58851 65520 66153 70644 75001 87487 88414 92126 108956 111271 123030 135443 139474.

200 zł. na n-ry: 11454 13479 15580 17277 20086 20467 527 21448 21584 30175 31195 32015 35700 38566 42233 45730 885 46248 51588 52192 57499 67758 69157 74129 76668 78418 80973 81368 83040 85663 87207 92935 95503 109641 113677 115739 125113 131232 132439 136554 753 139533 146191.

Premje (zł. 50.000 premji podzielonych zostanie między ponownie wygrywające losy w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premji ustalona zostanie po ciągnieniu drugiej klasy). N-ry: 4077 8951 18546 21584 22731 24658 26799 28844 31553 35826 45730 50680 53683 56939 62461 636 66417 508 67677 73085 75505 77047 82059 83809 89904 91157 92009 97284 104883 106210 439 108828 111983 112368 118712 121863 123692 124835 127269 129756 133217 645 134481 139474 140286 142405 143499 145408.

Pogrzeb ofiar bandytów.

Wczoraj odbył się na kolonji „Niemce" manifestacyjny pogrzeb policjanta **Łudzika** i **Stanisława Miglusa**, którzy padli w walce z bandytami w Kazimierzu.

Na pogrzeb przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, sądowych, policji itd. **ze starostą Boxą** na czele, delegacje organizacyj i tłumy ludności.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele, odprowadzono ofiary krwawego napadu na miejsce wiecznego spoczynku. Nad mogiłą policjanta Łudzika wygłosił przemówienie przybyły z Kielc **podinspektor policji Stano.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Grudzień 21 Środa

Dziś: Tomasza
Jutro Zenona
Wschód słońca: 7.41
Zachód słońca: 3.42

RADJO

WARSZAWA

Środa, 21 grudnia.

11.40 Codz. Prz. Prasy Polskiej. 11.50. Kom. meteorologicz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.30. Kronika harcerska, 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.40. Odczyt p. t. Podstawowe cechy wojska. 17.00. Odczyt dla nauczycieli muz. 17.15. Kom dla żeglugi i rybaków. 17.20. Utwory wiolencz. 17.40. Zagadnienie skrócenia czasu pracy na terenie międzynarodowym. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. roln. 19.30 Feljeton lit. 19.45. Pras. Dz Radj. 20.00. Tr. z Wilna. 20.30. Płyty. 21.00. Wiad. sport. 21.05. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.10. Koncert kameralny. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Muzyka tan. 22.40. Odczyt z Krak. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Czwartek, 22 grudnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10 Koncert popul. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. W pogoni za uśmiechem. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Wynalazki a dobrobyt. 17.00. Koncert kameralny. 17.40. Odczyt p. t. Książki gwiazdkowe. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln. 19.30. Kwadrans lit. 19.45. Pras Dz. R. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.30. Słuchowisko p. t. „Ligja". 22.15. Muz. tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa. 21 grudnia.

11.40. Codz. Przeg. Pras. Pols. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15 Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. z Warsz. 15.25. Program dla dzieci. 15.35. Intermezzo muz. 16.00. Płyty. 16.40. Tr. z Warsz. 17.20. Intermezzo muzyczne. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.45. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Gospodyni Śląska. 19.15 Rozmaitości. 19.25. Kom. Zw. Mł. Polsk. 19.30. Tr. z Warsz. 20.00. Aud. z Wilna. 20.30. Płyty. 21.00. Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Intermezzo muz. 22.55 Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

——oOo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę ostatnie widowisko przed świętami. Ceny miejsc: loże i parter po 1.29 zł., balkon po 59 gr., galerja po 40 gr. Dana będzie miła i wesoła farsa Pawła Franka p. t. **„Miljony i miłość"** z pp. Szczęsną, Orlińskim, Opolskim, Tańskim i Wojteckim w rolach głównych. Farsa ta, dzięki niezwykłym walorom literackim, jak i scenicznym, zdobyła ogromny sukces artystyczny. Początek o godz. 8.15 wiecz.

Od czwartku 22 do soboty 24 grudnia — teatr nieczynny.

W niedzielę, dnia 25 grudnia **popołudniu** o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. — **„Mąż z grzeczności",** komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15. po cenach zwykłych od 90 gr. do 3.59 zł. — **„Wesoła spółka",** farsa w 3 aktach Nancy'a i Armonta.

W poniedziałek, dnia 26 grudnia **popołudniu** — po cenach popularnych **„Płomienna noc",** komedja w 4 obrazach M. Lengyela.

W poniedziałek wieczorem — „Wesoła spółka". Ceny zwykłe.

Kradzież 18 tys. zł. w banku polskim w Sosnowcu.

Wczoraj około godz. 11 rano w banku Polskim w Sosnowcu dokonano znacznej kradzieży.

Do banku przybyli dwaj urzędnicy zakładów cynkowych w Będzinie Fürstenberga: *Marcin Jochemczyk i Markus Rechnic,* celem podjęcia dla firmy znacznej sumy pieniędzy. Prócz tego urzędnicy mieli wymienić na bilon 18.000 zł., które to pieniądze w banknotach 100 złotowych mieli w teczce.

Urzędnicy podjęli 90.000 zł W chwili, kiedy podjęte pieniądze chcieli zapakować do teczki jeden z nich, ku swemu przerażeniu stwierdził, że w teczce brak jest pieniędzy. Cała paczka banknotów zginęła bez śladu.

Zaalarmowano policję, która przybyła natychmiast na miejsce i pod kierownictwem kom. Kardasiewicza, rozpoczęła śledztwo Lokal banku został zamknięty i otoczony wywiadowcami. Wszystkich interesantów poddano rewizji, która jednak nie dała żadnego pozytywnego rezultatu.

Dodać należy, że w teczce, w której znajdowało się 18.000 zł. były również banknoty dolarowe. Tych jednak złodzieje nie ruszyli.

Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców kradzieży,

Pretensje b. pracowników magistratu m. Sosnowca sąd najwyższy oddalił.

Jak już swego czasu informowaliśmy, że magistrat miasta Sosnowca ma wielkie kłopoty z całym szeregiem pretensyj pracowników fizycznych, roszczących żądania do wypłacenia im kwot sięgających kilku tysięcy złotych, a nawet i więcej, z tytułu odprawy emerytalnej, na podstawie uchwały rady miejskiej z dnia 15 października 1928 roku.

Słynna ta uchwała, będąca niewątpliwie „kiełbasą wyborczą" ówczesnej większości rady miejskiej, przechodzi w opinji sądu różne koleje.

Sąd pracy i okręgowy w Sosnowcu zasądził pretensje robotników natomiast sąd najwyższy w Warszawie był widocznie innego zapatrywania, skoro 16 b.m. rozpatrzył te wszystkie sprawy, wyroki skasował i przekazał sprawy do ponownego osądzenia w innym komplecie sędziów.

Nadmienić należy, że w imieniu sosnowieckiego magistratu występował w sądzie najwyższym osobiście adw. Koenig. Jakie stanowisko wobec pretensyj robotników zajmie obecnie sąd okręgowy, okaże się w najbliższej przyszłości.

Smiertelny strzał przez drzwi.

ZAGADKOWY NAPAD WE WSI SZCZEPANOWICE.

W nocy na 20 bm. zbudził się ze snu gospodarz w Szczepanowicach, pow. miechowskiego, Paweł Bzdela. Usłyszał on mianowicie za oknem podejrzane szmery i obce głosy. Obudził syna Pawła i razem uzbroiwszy się w kije wyszli na podwórko. Momentalnie do Bzdylów doszło 2-ch osobników, którzy zaświecili im w oczy latarkami elektrycznemi, nic nie mówiąc.

Przestraszeni Bzdylowie cofnęli się do sieni, którą za sobą zaryglowali. Bandyci szli za cofającymi się mężczyznami kilka kroków, a gdy byli już pod drzwiami, jedez z bandytów strzelił z rewolweru.

Kula przebiła drzwi i trafiła w Pawła Bzdylę. Ciężko ranny padł na ziemię i w kilka chwil skonał.

Bandyci nic nie zrabowawszy, zbiegli, nie zauważeni przez nikogo. Czy to był zwykły napad bandycki, czy też osobista zemsta, trudno narazie stwierdzić.

Sytuacja w T.A.Z. w Zawierciu.

Siedem dni upłynęło od chwili wybuchu strajku włoskiego w fabryce T. A. Z. w Zawierciu. Robotnicy zachowują się zupełnie spokojnie. Dostarczanie posiłku odbywa się normalnie, gdyż dyrekcja fabryki nie przeciwia się temu. Związki zawodowe, działające na terenie fabryki, a mianowicie związek chrześcijański, klasowy, enpeowski i dawna frakcja — odbyły cały szereg konferencyj z dyrekcją fabryki przy współudziale inspektora pracy **kom. Langerta i starosty Konopackiego.**

Wszystkie te konferencje, kończące się różnego rodzaju obietnicami, nie zdołały przekonać robotników. Dodać należy, że zwolnieni z pracy robotnicy w liczbie około 1000 osób, nie mają praw do zasiłków z funduszu bezrobocia, przeto skazani tylko będą na pomoc komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

O ile rząd nie będzie mógł zmusić przemysłowców do niezamykania fabryki, to ministerjum opieki społecznej, ze względu na ciężkie położenie gospodarcze Zawiercia, winno w drodz wyjątkowej przyznać robotnikom zasiłek z funduszu bezrobocia, co pozwoliłoby im przetrwać najgorszy okres. Nietylko więc związki zawodowe ale przedewszystkiem dyrekcja fabryki winny dołożyć wszelkich starań, aby dla robotników tych coś zrobić i aby okupowanie fabryki nie ciągnęło się w nieskończoność.

Z KIELC,

(k) **Zapowiedź głodówki.** W związku z rozprawą sądową przeciwko 28 oskarżonym o komunizm z pow. sandomierskiego, pensjonarjusze więzienia w Sandomierzu zapowiedzieli głodówkę.

Ustalono, że więźniów zbuntował starosta więzienny Granat i jego zastępca Antoniak, którzy odsiadują karę za komunizm.

(k) **Uruchomienie dodatkowego pociągu z Kielc do Warszawy.** Z uwagi na przewidzianą zwiększoną frekwencję podróżnych w okresie przed i poświątecznym, w dniach 24 i 26 grudnia rb., będzie uruchomiony dodatkowy pociąg nr. 26-bis z Kielc do Warszawy ,według rozkładu: Kielce odjazd 13.02, Zagnańsk 13 m. 23 — 13 m. 24. Łączna 13 m. 38 — 13 m. 38 (zatrzymanie pół min.), Suchedniów 13 m. 47 — 13 m. 48, Skarżysko Kam. 13 m. 59 — 14 m. 09, Szydłowiec 14 m. 21 — 14 m. 22, Jastrząb 14 m. 30 — 14 m. 30 (zatrzymanie pół min.), Rożki 14 m. 43 — 14 m. 44, Radom 14 m. 55 — 15 m. 00, Jedlnia 15 m. 14 — 15 m. 15, Pionki 15 m. 27 — 15 m. 28, Garbatka 15 m. 41 — 15 m. 42, Bąkowiec 1 m. 50 — 15 m. 51, Zajezierze k-D. 16 m. 03 — 16 m. 03 (zatrzymanie pół min). Dęblin przyjazd 16 m. 12 odjazd 16 m. 50, Warszawa Gł. przyjazd 19 m. 15.

(k) **Zamknięcie ruchu kołowego przez mosty pod Annopolem i Szczucinem.** Urząd wojewódzki kielecki zamyka z dn. dzisiejszym aż do odwołania ruch kołowy wszystkich pojazdów bez względu na rodzaj i ciężar przez most na Wiśle pod Annopolem, na drodze państwowej Lublin — Ożarów, oraz most na Wiśle pod Szczucinem.

(k) **Akademja ku czci śp. prez. Narutowicza.** Onegdaj w sali kina „Czwartak", odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci śp. prez. Gabryela Narutowicza, zorganizowana staraniem międzyorganizacyjnej komisji porozumiewawczej w Kielcach.

Dłuższy referat o życiu i działalności tragicznie zmarłego wygłosił prof. Redlich, poczem orkiestra 4 p. p. leg. wykonała część koncertową akademji.

W poniedziałek o godz. 9 rano ks. płk. Cieśliński odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. prez. Gabrjela Narutowicza, w którem wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz wojsko.

(k) **Komunista przed sądem okręgowym.** Wczoraj sąd okręgowy w Kielcach, pod przewodnictwem wiceprez. sądu Kowalskiego, rozpatrywał sprawę Kałmy Frydmana z Kielc, oskarżonego o kolportaż bibuły komunistycznej.

Oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył, że paczkę wręczył mu nieznany pan, którą za 5 zł. miał odnieść na stację kolejową, lecz w drodze został przyłapany przez policję.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał naiwnego Kałbę na 1 i pół roku więzienia.

(k) **Przeniesieni.** Antoni Szerlowski, refer. w st. sł. — ze starostwa opatowskiego do starostwa grodzkiego łódzkiego. Stanisław Czekaj, refer. w 7 st. sł. — ze starostwa opoczyńskiego do starostwa pińczowskiego. Roman Wiejowski, refer. w 8 st. sł. — ze starostwa radomskiego do starostwa opatowskiego.

Dr. Leopold Krauze, mianowany został lekarzem pow. w starostwie olkuskiem.

Roman Kurzeja, asyst. w 10 st. sł. został przeniesiony z urz. poczt. Zagołdżon do urz. poczt. Krasnystaw.

(k) **Z Pińczowa.** Staraniem gimn. państwowego im. H. Kołłątaja w Pińczowie, odbyło się w salach teatru zw. pracy obywatelskiej kobiet uroczysty wieczór ku uczczeniu Stanisława Wyspiańskiego. Na program wieczoru złożył się odczyt prof. gimn. Maksymiljana Opary, inscenizacja fragmentów „Wyzwolenia", „Warszawianki".

Zarówno głęboki w piękną formę ujęty odczyt, jak również część sceniczna wieczoru, a zwłaszcza staranne wystawienie „Warszawianki", onegdaj przez uczniów gimnazjum — sprawiło na widzach głębokie wrażenie.

OD ADMINISTRACJI.

Ogłoszenia do świątecznego numeru „Expresu Zagłębia", przyjmować będzie administracja do piątku, do godziny 5 popołudniu.

Po tym terminie żadne ogłoszenia nie będą przyjmowane do świątecznego numeru.

OD REDAKCJI.

Zapowiedziana w numerze świątecznym kolumna konkursu literackiego „Expresu Zagłębia" nie ukaże się, z powodu ciężkiej choroby naczelnego redaktora naszego pisma, drugi zaś członek komitetu i inicjator konkursu p. Lech Piwowar, wyjechał tak, że przejrzeniem i zakwalifikowaniem materjału konkursowego do druku niema się kto zająć.

Z powodu nawału materjału bieżącego przerywamy na kilka dni druk powieści „Bratobójcy".

Z życia Z.Z.Z. Zagłębia Dąbrowskiego

Praca organizacyjna w szeregach Z. Z. Z. rozwija się pomyślnie. Z całego szeregu ośrodków organizacyjnych sygnalizują nam, iż mimo ciężkich warunków w jakich znalazł się świat pracy, robotnik w szeregach ZZZ. szuka organizacji, broniącej jego najżywotniejszych interesów. Zebrania organizacyjne, przy licznym udziale odbyły się ostatnio w Piaskach, Grodźcu, Klimontowie, Milowicach, Niemcach, Czeladzi i na hucie Staszic. Na wszystkich tych zebraniach zapadały rezolucje, potępiające destrukcyjne metody politycznych przeciwników, prowadzące do rozbijania jednolitego frontu robotniczego.

Rzecz znamienna, że szczególnie młodzież robotnicza garnie się pod sztandary ZZZ. Objaw ten należy zanotować z prawdziwem zadowoleniem. Świadczy on bowiem, że młody robotnik odczuwa potrzebę zbudowania swej przyszłości na nowych podstawach, mocnych, trwałych i czysto zawodowych.

Najruchliwsze jak dotąd koło młodzieży na Niemcach, pobudziło inne ośrodki młodzieży do naśladowania i szczytnego współzawodnictwa. Stąd też i coraz częściej mnożące się fakty zawiązywania kół młodzieży Z.Z.Z. na terenie naszego Zagłębia. Dowodem żywotności organizacyj młodzieży ZZZ. jest cały szereg imprez z jakimi objechało całe niemal Zagłębie koło młodzieży Z.Z.Z. z Niemiec. Koło to skupia dzisiaj już 30 członków. Zdobyło się na szlachetne wysiłki uwidocznione w tem, że posiada przy kole następujące kursy: kurs krawczyń, kurs dla analfabetów, kurs w zakresie 6 klas szkoły powszechnej i kurs elektrotechniczny. Przy kole istnieje dość bogato zaopatrzona biblioteka i czytelnia przyczem w stałych odstępach czasu odbywają się pogadanki i odczyty. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju praca spotyka się z gorącym uznaniem i pomocą ze strony starszego społeczeństwa. Najlepszym dowodem tego ostatni występ w Sosnowcu w dniu 11 b.m. który zgromadził w wielkiej sali zjednoczenia związków polskich, z górą 500 osób. Dobra i żywa gra młodych amatorów przyjmowana była przez widownię bardzo życzliwie, zaś kierownik młodzieży p. Rzempołuch zbierał wyrazy uznania i zachęty.

Podkreślić należy, że ten młody zespół amatorski zdołał osiągnąć zadawalający poziom gry, dzięki nietylko żmudnej pracy, ale i energji reżysera A. Pająka, który nieskąpił wysiłków aby z przygotowaną sztuką wystąpić jak najlepiej. Notujemy ten objaw z prawdziwą satysfakcją, świadczy on bowiem że pod hasłami Z.Z.Z. rozwija się zastęp młodych robotników, który, jakto pięknie zaznaczył w przemówieniu powitalnem sekretarz okręgowy A. Czekaj, pracują w myśl trzech pięknych haseł opieki kulturalnej i moralnej nad młodym robotnikiem, dotkniętym klęską bezrobocia, przygotowanie się do przyszłej walki o interesy świata pracy, a w pierwszym rzędzie do utrzymania i ugruntowania niepodległości Polski nietylko politycznej ale i gospodarczej.

Ruchowi życzyć należy pięknego rozwoju.

Trzeba ratować
dziecięcą „Górkę“ w Busku.

Uzdrowisko dziecięce „Górka“ przy zdroju w Busku znane jest niemal w całej Polsce. Jest to wielkie i pierwszorzędnie postawione sanatorjum dla dzieci od 4 do 14 lat dotkniętych schorzeniami wieku dziecięcego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przy sanatorjum istnieje szkoła, w której dzieci wątłe, mali ozdrowieńcy, pobierają nauki w zakresie normalnego kursu szkolnego. W ten sposób dziecko jednocześnie leczy się i uczy nie tracąc czasu specjalnie na kurację.

Począwszy od dnia 1-go listopada przyjmowane tam są na kurację również i dzieci przeczulone nerwowo, cofnięte w rozwoju i upośledzone umysłowo. W ten sposób sanatorjum objęło swą działalnością leczniczą niemal całokształt cierpień wieku dziecięcego.

Jest to instytucja społeczna, nie obliczona na zyski, co pozwala na pobieranie nader niskich cen, czy to za pobyt w sanatorjum, czy za zabiegi lecznicze, to też jak rok długi nie może ono narzekać na brak pacjentów.

I oto taka wartościowa placówka zdrowia znajduje się obecnie w kłopotach finansowych. Pracując bez zysków, nie posiada żadnych rezerw któreby pozwoliły przetrwać ciężki okres, kiedy nawet owe niskie opłaty za leczenie wywindykować jest tak trudno.

Energiczny dyrektor sanatorjum d-r Starkiewicz czyni wszystko, co może, byle koniec z końcem związać, potrzebna tu jednak jest pomoc społeczna, bodaj w formie składek na podtrzymanie zachwianego w swym bycie sanatorjum. W imię hasła „Zdrowe dzieci, dzieciom chorym“ zbierane są w zakładach szkolnych południowej połaci kraju składki na „Górkę“. Akcję tę należałoby rozszerzyć na kraj cały. Pozwolenie władz szkolnych byłoby nietrudno uzyskać, dziatwa zaś szkolna nie poskąpiłaby napewno grosza na ratunek swych chorych czy wątłych rówieśników.

Pod adresem radja katowickiego.

GDZIE MIESZKAMY, CZY JESTEŚMY WE FRANCJI?

Jeżeli istnieje rozporządzenie nakazujące w sposób wyraźny umieszczanie języka polskiego na pierwszym miejscu na szyldach, ogłoszeniach itp., obok którego na drugim planie może być język obcy, to przepis ten winien obowiązywać również i polskie radjo, w którem państwo polskie ma udział bardzo poważny.

Od pewnego czasu zauważyłem, że przy wszystkich audycjach, przeznaczonych również i dla zagranicy, program zapowiadany jest najpierw w języku francuskim, a później w języku polskim (audycja w dniu 18.12.1932 r. w czasie transmisji z filharmonji warszawskiej), bądź nawet niekiedy z pominięciem języka polskiego. Skąd tyle kurtuazji?

Słuchając często radja miałem możność stwierdzić, że stacje zagraniczne przy zapowiadaniu zawsze używają najpierw języka ojczystego, i słusznie, gdyż są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla usług swego narodu.

Przy okazji nie od rzeczy będzie wspomnieć i o słynnej katowickiej, skrzynce pocztowej w języku francuskim, którą co drugi dzień „uracza“ radjoabonentów jąkający się „papa Stephan“.

O panu tym niejednokrotnie wspominały fachowe pisma zagraniczne o jego francuszczyźnie i wątpliwej reklamie dla stacji katowickiej.

Skrzynka ta stanowi dla detektorowiczów prawdziwą udrękę, gdyż zamiast muzyki tanecznej, która wówczas nadaje studjo warszawskie, korzystający z radja katowickiego muszą swe aparaty wyłączać.

Detektorowicz.

Echa zabójstwa rządcy majątku Minoga
pow. olkuskiego.

Sprawa sensacyjnego zabójstwa rządcy dóbr Minoga w powiecie olkuskim w 1930 roku ś. p. Sienieckiego jeszcze raz odbiła się głośnem echem w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Aresztowany wówczas pod zarzutem zabójstwa Sienieckiego były administrator majątku Zbigniew Godlewski, stanął wczoraj przed sądem okręgowym, jako oskarżony o zdefraudowanie 5.500 złotych na szkodę właściciela majątku Skarbka-Borowskiego.

Sprawa wzbudziła bardzo szerokie zainteresowanie, wobec niestawienia się jednakże oskarżonego Godlewskiego, proces został odłożony.

Lokaty kapitałów ubezp. pracowników umysłowych.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania związku zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych za r. 1931, ogólna suma lokat kapitałów wszystkich czterech ZUPU. wynosiła 352.0434.889 zł. Poszczególne pozycje lokat są następujące: pożyczki państwowe i woj. śląskiego — 2.261.895 zł. (0.6 proc ogólnej sumy lokat), BGK. — 128.540 167 zł. (36.5 proc.), państw bank rolny — 31.080.504 zł. (8.8 proc.), PKO. 953.161 zł. (0.3 proc.), związki komunalne i komunalne instytucje finansowe — 65.290.822 zł. (18.5 proc.), towarzystwa kredytowe i spółdzielnie 29.140.428 zł. (8.3 proc.), instytucje ubezp. społ. — 13.381.069 zł. (3.8), instytucje społ. 5.905.585 zł. (1.7 proc.), nieruchomości własne 74.875.841 zł. (21.3 proc.), oraz różne lokaty — 614.017 zł. (0.2 proc.).

Z żałobnej karty.
Ś. p. D-r. Józef Zelenay.

Onegdaj zgasł po długiej i wyczerpującej chorobie śp. dr. Zelenay, długoletni naczelny lekarz miejscowej kasy chorych.

Urodzony w r. 1866 w Kijowie, gdzie skończył zarówno gimnazjum, jak i uniwersytet, w okresie sprawowania swego zawodu stał się szybko jednym z tych polaków na obczyźnie, którego dom przepełniony atmosferą gorącego i ofiarnego patrjotyzmu, uważany był przez kijowską Polonję za ośrodek, w którym, jak mówił poeta „Nawdychać się można Ojczyzny“.

W okresie zawieruchy wojennej przedostaje się do Macierzy i tutaj, w naszem Zagłębiu, staje na jednem z naczelnych stanowisk w organizującej się podówczas pow. kasie chorych.

Jako naczelny lekarz tej instytucji rychło zdobywa sobie powszechny szacunek i uznanie dla zalet swego charakteru: obowiązkowości, pracowitości, a jednocześnie serdecznej, szczerej koleżeńskości.

Odszedł cicho, zmęczony życiem, które w ostatnich latach zabrało mu skarb prawdziwy: zdrowie. Zostawia po sobie szczery żal tych, co go znali i cenili.

Niech mu ziemia ojczysta, którą tak kochał, lekką będzie.

Nowa broń na wilka.
Przygoda lekarza

Dr. Meller był lekarzem w małem miasteczku łotewskiem W promieniu wielu kilometrów wokół miasta nie było innego lekarza tak, że był w ustawicznych rozjazdach.

Pewnej nocy zawezwano go do chorego, mieszkającego w głębi lasu.

Lekarz jechał drogą leśną na rowerze, gdy nagle z gęstwiny zabłysły ku niemu dwa charakterystyczne światełka: oczy wilcze.

Dr. Meller zaczął uciekać, ale zwierzę już wypadło z gęstwiny i schwyciło go za łydkę.

Potworny strach zjeżył włosy na głowie lekarza. Nie miał przy sobie broni i już widział oczyma wyobraźni okropną śmierć.

I nagle, naszło na niego w obliczu owego niebezpieczeństwa, natchnienie. Sięgnął do kieszeni i wydobył szybkim ruchem latarkę elektryczną. Zabłysło mocne światło i... wilk, jak rażony strzałem, podkulił ogon pod siebie i uciekł wgłąb lasu.

Z SOSNOWCA:

(s) **Walne zebranie LOPP.** „W dniu 29 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu komitetu okręgowego LOPP. w Sosnowcu przy ul. gen. Bema 4 walne zgromadzenie programowo — budżetowe delegatów LOPP. Zagł. Dąbr. z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) uchwalenie budżetu na 1933 r., 4) uchwalenie programu prac na 1933 r., 5) wolne wnioski, o ile zostaną zgłoszone do komitetu przynajmniej na 7 dni przed zebraniem“.

(s) **Poranek harcerski.** Staraniem 4 zagłębiowskiej drużyny harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Sosnowcu w ub. niedzielę odbył się w kinie „Palace“ poranek, z którego całkowity dochód przeznaczono na urządzenie świetlicy harcerskiej.

Na program poranku złożyły się: filmy: tygodnik PAT. i Paramountu, popisy chóru „Harfa“ pod batutą p. Godeckiego i popisy p. M. Gawła z Krakowa, który grał na harmonijkach. Na zakończenie wyświetlono dwie komedje rysunkowe. Komenda drużyny składa za naszem pośrednictwem, podziękowanie wykonawcom.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, dorocznym zwyczajem, drużyna urządza wigilję, dn. 24 bm. opłatek, połączony z uroczystem przyrzeczeniem harcerzy. Uroczystość ta odbędzie się w sali gimnastycznej w szkole powszechnej nr. 19 przy ul. Nowej 49 o godz. 10 wiecz.

(s) **Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** paraf. N. Sielec prosi wszystkie członkinie o łaskawe składanie darów, na wigilję dla biednych, na plebanji N. Sielec w piątek popoł.

(s) **Zarząd polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych** w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z dniem 18 bm. siedziba związku została przeniesiona z ulicy Warszawskiej nr. 22 do własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza nr. 17 a w Sosnowcu.

(s) **Kradzieże.** Z mieszkania Anny Jodłowskiej przy ul. Aleja 10 w Sosnowcu, skradziono garderobę, bieliznę oraz inne przedmioty, wart. 1500 zł.

— Z kieszeni Michała Rokity, zam. w Niwce, skradziono zegarek, wart. 80 złotych.

—oOo—

DO MYŚLIWYCH I KÓŁEK MYŚLIWSKICH.

Polowania zimowe w całej pełni. I tu i tam śpieszą myśliwi na pola, do lasów na łowy. Wyprawy te związane są przeważnie z pewnemi wydatkami, a czyżby mały dodatek do tych kosztów nie mógł przyczynić się, obok przyjemności sportowej, do miłego zadowolenia ze spełnionego uczynku dobroczynnego dla ludzkości?

Nadarza się ku temu okazja panowie nemrodzi! Oto od dnia 1-go grudnia br. do 10 stycznia 1933 r. w całej Polsce odbywa się zbiórka na cele przeciwgruźlicze.

I w Sosnowcu obecnie komitet przeciwgruźliczy stuka do ludzi dobrej woli o pomoc, a ma do spełnienia zadanie nielada. Z wiosną 1933 roku, a więc za parę miesięcy, buduje szpital dla leczenia i izolowania tych chorych, którzy do tej pory rozsiewają bezkarnie zarazki gruźlicy.

Do pełnego ukończenia tego koniecznego ośrodka brak jeszcze pieniędzy, do was więc panowie myśliwi, zwracamy się z prośbą, abyście zechcieli łaskawie przyczynić się do tej budowy, choćby drobnym datkiem od strzału lub upolowanej zwierzyny, a wszelkie ofiary będą z wdzięcznością przyjęte przez komitet przeciwgruźliczy w Sosnowcu.

Ofiary te prosimy składać do „Expresu Zagłębia“ dla komitetu przeciwgruźliczego, lub też na konto nr. 64077.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Kradzieże.** Z mieszkania Adeli Borenstein, zam. przy ul. Mościckiego 27, skradziono garderobę, bieliznę i 20 skórek futrzanych (foki). Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1500 zł.

Z CZELADZI.

(c) **Likwidacja komitetu 11-go listopada.** Dziś o g. 6 wiecz. w magistracie pokój nr. 2, odbędzie się likwidacyjne zebranie komitetu 11-go listopada w Czeladzi.

(c) **Furman zbiegł.** Wczoraj nieznanego nazwiska furman, jadąc nieostrożnie szosą będzińską obok Czeladzi wpadł do przydrożnego rowu wraz z wozem, przyczem koń jego złamał nogę.

Furman, wijące się z bólu zwierzę porzucił, a sam zbiegł. Ranne zwierzę dobił policjant.

(c) **Z życia klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Czeladzi.** Onegdaj w szkole przy ul. Będzińskiej, odbyło się ogólne zebranie klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Czeladzi, na którem opracowano program pracy na okres zimowy, obniżono wysokość składek członkowskich do 25 gr. mies. oraz wybrano na miejsce skarbnika p. F. Horzelską.

Zebranie poprzedził wygłoszony przez **dra Maćkowskiego** z Czeladzi odczyt o gruźlicy.

(c) **Córka skradła pieniądze z pod siennika i zbiegła.** W tych dniach na posterunku p. p. na Piaskach p. Jan Majka, Nowopogońska 113 zameldował o ucieczce swej 23-letniej córki Otylji.

Stroskany ojciec, zeznał, że córka, uciekając skradła mu 1040 zł. gotówką i na sumę 200 zł. weksli, które były ukryte w... łóżku pod siennikiem.

Po upływie kilku godzin „obiecującą“ pociechę ujęto w Sosnowcu, lecz pieniędzy przy niej nie znaleziono. Przeprowadzone dochodzenie nie wyjaśniło bliższych przyczyn, które spowodowały ucieczkę. Według pogłosek kradzieży i ucieczki dokonała z namowy... narzeczonego.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Nowy lokal gastronomiczny.** W Dąbrowie przy ul. Kościuszki obok dworca kolejowego otwarty został nowy zakład gastronomiczny pod nazwą „Gospoda staropolska“.

Lokal tego zakładu składa się z kilku gustownie odnowionych pokoi i jednej większej sali reprezentacyjnej, nadającej się na większe przyjęcia i uroczystości.

Kuchnia prowadzona jest pod kierownictwem rutynowanej kuchmistrzyni.

Miły ten lokal gastronomiczny znajdzie niezawodnie stałych swych bywalców.

(d) **Truła się w restauracji „Oaza“.** W restauracji „Oaza“ usiłowała się otruć esencją octową prostytutka Walerja Makuch, zam. przy ul. 3-go maja 24 w Dąbrowie.

Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala.

Powód targnięcia się na życie — silny rozstrój nerwowy, spowodowany nadmiernem spożyciem alkoholu.

(d) **Kradzież.** A. Birnbaumowi, zam. przy ul. Kościuszki 32, skradziono z mieszkania garderobę męską wartości 100 zł.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Nowi delegaci w f-mie Krawczyk i s-ka.** Ostatnio złożyli swe mandaty delegaci robotników w firmie Krawczyk i s-ka. Na terenie fabryki istnieją obecnie dwa związki, a mianowicie: „Praca Polska“ i enperowski metalowy ŻZP.

W przepisanym terminie listę kandydatów złożyła tylko „Praca Polska“.

Inspektorów pracy, na podstawie obowiązujących przepisów zatwierdził tylko listę kandydatów „Pracy Polskiej“. Delegatami robotników zostali pp.: **Tyrna Wiktor i Piątek Juljan**, zastępcami delegatów pp.: **Wyrwas Stanisław i Myga Józef.**

(z) **Młody czerwony krzyż biednym dzieciom.** W obliczu szalejącej nedzy, nietylko starsze społeczeństwo stara sie przychodzić z pomocą bezrobotnym, ale do współzawodnictwa w tej akcji garnie się również młodzież szkolna, zorganizowana w młodym czerwonym krzyżu. W tych dniach koło młodego czerwonego krzyża, istniejące przy gimnazjum H. Malczewskiej, urządziło gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. W lokalu gimnazjum zebrało się 25 najbiedniejszych dzieci w wieku szkolnym, które otrzymały ciepłe ubranka.

Zaznaczyć należy, że fundusze na ten cel młodzież czerwonokrzyżka zebrała własnemi siłami, z urządzanych na terenie szkoły różnego rodzaju imprez.

Szlachetny ten czyn młodzieży zasługuje na uznanie. Życzyćby sobie należało, aby znalazł wśród pozostałej młodzieży jaknajliczniejszych naśladowców. Obdarowane ubrankami biedne dziewczynki, składają za naszem pośrednictwem młodemu czerwonemu krzyżowi gorące podziekowanie.

Z MYSZKOWA.

(m) **Z komitetu pomocy bezrobotnym** W dniu 21 b.m. w urzędzie gminnym w Myszkowie będą wydawane bezrobotnym kartki na słoninę i mąkę pszenną. Artykuły te otrzymać można we wszystkich sklepach robotniczej spółdzielni „Zjednoczenie“ w czwartek i piątek 22 i 23 b.m.

(m) **Choinka w przedszkolu w Ciszówce.** W ubiegłą niedzielę w przedszkolu w Ciszówce urządzona została choinka dla dzieci przedszkola. Na uroczystości tej byli obecni: z ramienia gminnej komisji opieki społecznej ks. proboszcz Jan Kałuża, p. p.: Jan Rajchel wójt gminy i Józef Nestor pisarz gminy oraz rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola. Ksiądz Kałuża wygłosił do dzieci okolicznościowe przemówienie, a po odśpiewaniu kilku kolend, piosenek i deklamacji, których całość bardzo ładnie wypadła dzieci zostały obdarzone torebkami z łakociami.

(m) **Opłatek.** Zarząd straży ogniowej ochotniczej w Myszkowie w dniu 24 grudnia r. b. o godzinie 5-ej 30 min. urządza dla swoich członków tradycyjny opłatek. Ponieważ straż własnego lokalu nieposiada opłatek ten zostanie urządzony w lokalu p. Mikinki.

Z OLKUSZA.

(ol) **Inspekcja u harcerzy.** Komendant harcerstwa Zagłębiowskiego, harcmistrz drh. Korek przeprowadził w ubiegłą niedzielę lustrację wśród harcerzy olkuskich, gdzie jednocześnie odbyła się odprawa drużynowych.

Następnie p. Korek przeprowadził inspekcję drużyny w Kluczach, gdzie był przyjmowany przez pp. Polcarów, wielkich przyjaciół harcerzy.

(ol) **Ze straży.** W tych dniach okręgowy związek straży ogniowych w Olkuszu przeprowadził przeszkolenia dla skarbników i sekretarzy w zakresie ich obowiązków w Wolbromiu i Żarnowcu.

Dalsze przeszkolenia w toku. Pozatem rozpoczęły się w powiecie lustracje straży i przeszkolenia ogólne. Lustracje takie przeprowadzone są narazie w strażach: Olkusz — miasto, Wolbrom — fabryka i Żarnowcu.

(ol) **Kradzież w szkole.** W dniu 17 bm. późno wieczorem, lub w nocy skradziono w kancelarji szkoły rzemieślniczej w Olkuszu kasetkę żelazną, przymocowaną do stołu. W kasetce oprócz różnych dowodów, znajdowało się tylko 5 zł. gotówką. Kasetkę tę znaleźli przechodnie wczoraj rano rozbitą na polu przy drodze do Ogrodzieńca. Oczywiście pieniędzy w niej nie znaleziono.

BEZCZELNOŚĆ OLKUSKICH ZŁODZIEI.

O bezczelności olkuskich złodziei świadczy dobitnie fakt, jaki ostatnio miał miejsce w Domaniewicach.

Do mieszkania gospodarza, niejakiego Gajewskiego złodzieje wkradli się przez strzechę i zdarli ze śpiących gospodarzy pierzyny. Na wszczęty alarm, rabusie zagrozili Gajewskiemu rewolwerem i dali kilka strzałów na postrach.

Niebezpiecznych opryszków ujęli gajowi. Okazało sie, iż opryszkami są znani przestepcy Franciszek Węglarz i Jan Gońcerz.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał ich wczoraj po sześć miesięcy więzienia

—oOo—

GMINA KROCZYCE, POW. OLKUSKIEGO BEZ RADY GMINNEJ.

Dnia 17 sierpnia br. w obecności zastępcy starosty olkuskiego p. Trznadla i inspektora samorzadowego p. Martyniaka odbyły się w Kroczycach wybory do rady gminnej.

Wybory te odbyły się w jaknajlepszym porządku i w myśl wymaganych przepisów wyborczych, co stwierdził na miejscu i ogłosił wyborcom zastępca starosty p. Trznadel.

Od czasu wyborów upłynęło już zgórą cztery miesiące, a rada dotąd nie jest zwoływana, mimo, iż jest bardzo wiele i ważnych spraw do załatwienia.

Dodać należy, że wybory te już przed trzema miesiacami zatwierdzone zostały przez starostwo i województwo. Ciekawe zatem jest, dlaczego starostwo olkuskie nie daje polecenia urzędowi gminnemu zwołania rady i wprowadzenie jej w urzędowanie.

Ciekawi jesteśmy kto będzie uchwalał budżet gminny i jak na tem wyjdzie gospodarka gminna. W krótkim czasie zobaczymy.

—oOo—

POŁĄCZENIE Z KRAJEM NOCY POLARNEJ.

Wszechzwiązkowy instytut arktyczny utrzymuje stały kontakt drogą radjotelegraficzną ze stacjami polarnemi, wybudowanemi na Dalekiej Północy. Stacje pracują normalnie. Prof. Samojłowicz otrzymał w tych dniach telegram następującej treści. „Prace naukowe postepują naprzód z powodzeniem. Stacja przygotowała sie do nocy polarnej. Główna baza otrzymała wegiel i naftę. Upolowalimy 90 niedźwiedzi. Morze w pasie przybrzeżnem jest zamarzłe. Załoga, która przezimuje na Ziemi Franciszka Józefa już dwa miesiace nie widziała słońca. Jest tam już polarna noc“.

Telegram wysłany był z Przylądku Czeljuskina.

Podróż a radjo.

Podróżujemy dzisiaj w warunkach daleko odbiegających od tych, w jakich podróżowali nasi dziadkowie. W pociągu, autobusie dalekobieżnym, w kabinie okrętowej czy aeroplanowej towarzyszy nam komfort, wygoda, korzystamy z wszelkich zdobyczy higjeny, techniki. Możemy w podróży lądowej, morskiej czy powietrznej wygodnie spędzić dzień, przespać noc, jak u siebie w domu, posilić się, umyć, przebrać, ba, korzystać z wszelkich rozrywek, jakie mamy do rozporządzenia w naszem rodzinnem mieście. Kino, dancing, koncert, gry różne są dostępne nietylko na pokładzie wielkiego luksusowego parowca, dążącego poprzez morza, ale nawet i w niektórych pociągach na zachodzie Europy, w Ameryce, gdzie specjalny wagon — widownia mieści ekran kinowy, zamienia się pod wieczór na dancing, ale kabaret z popisami artystów.

Słowem, podróżujemy dzisiaj poprzez lądy, morza i w powietrzu tak, jak się nie śniło o tem w najśmielszych snach naszym dziadkom i babkom.

Ale, niema doskonałości bez ale, otóż było jedno takie ale w naszych podróżach. A mianowicie brak szybkiej, błyskawicznej komunikacji z otaczającym nas światem, z pozostawionymi daleko przyjaciółmi, znajomymi, z rodziną. Brakom tym w części tylko zaradzić mogły istniejące doniedawna środki i sposoby komunikowania się na dalekie dystanse.

Dziś, dzięki radju i jego cudownemu zastosowaniu, trudności te zostały pokonane, przezwyciężone. Dzisiaj, gdy w pociągu przy pomocy słuchawek radjowych jesteśmy w kontakcie ze stolicami świata, gdy czy to w kabinie okrętowej, czy w przedziale kolejowym możemy odebrać depeszę radjową od naszych bliskich lub też nadać ją sami, gdy radjo pozwala nam załatwiać z błyskawiczną szybkością nawet interesy handlowe na przestrzeni kilku tysięcy kilometrów, komunikować się z pokładu statku na oceanie z giełdą Nowojorską czy Paryską — w tych czasach jesteśmy w podróży w nieprzerwanym kontakcie z całym światem, ze wszystkimi, z którymi chcemy się skomunikować.

Radjo jest najlepszą i najcudowniejszą zdobyczą techniki postępu w zastosowaniu do podróży.

Rozwiązanie potwornej zagadki

Guwernantka i jej uwodziciel.

Pociąg Rzym — Neapol pędził wśród pól włoskich.

Dwaj jadący na urlop młodzi żołnierze układali się właśnie do snu, gdy nagle, w drzwiach ich przedziału ukazał się jakiś nieznajomy.

— Mam do panów prośbę — powiedział. — Za chwilę pociąg zatrzyma się na stacji. Muszę tam wyjść, by dopłacić do taryfy pociągu pospiesznego, bo kupiłem niewłaściwy bilet w Rzymie. Czy nie zechcieliby panowie popilnować moich dwu waliz w sąsiednim przedziale? Niema tam nikogo.

Żołnierze zgodzili się chętnie. Pan wysiadł na najbliższej stacji i.. nie wrócił.

Żołnierzy nie zaniepokoiła ta okoliczność wcale. Położyli się spać, a gdy ranem mieli wysiąść na jakiejś małej stacyjce, zanieśli walizy do zawiadowcy stacji.

Uderzyło ich przytem, że walizy były ogromnie ciężkie i podzielili się tem spostrzeżeniem z zawiadowcą.

— Zobaczymy, co też tam woziów nieznajomy — powiedział zawiadowca.

Otworzyli walizę i... zmartwieli. Leżały tam pokrajane na części zwłoki młodej kobiety. Głowy nie było. Zbrodniarz odrąbał ją i ukrył gdzieindziej, by utrudnić ustalenie tożsamości zmarłej.

Policja wszczęła gorączkowe poszukiwania.

Ze zwłok ofiary trudno było cośkolwiek wywnioskować. Mogła mieć od 22 do 30 lat i najwidoczniej nie była zniszczona pracą fizyczną. To wszystko.

Waliza pochodziła z jednej ze znanych firm w Rzymie, ale niesposób było ustalić, kto i kiedy ją kupował.

Żołnierze nie potrafili określić dokładnie twarzy nieznajomego. Potworna zagadka stawała się coraz bardziej nierozwiązalna.

Dla rzucenia światła na tajemniczą zbrodnie zwrócono się do rodzin, w których w ciągu ostatnich tygodni zginęły młode dziewczęta, lub kobiety.

Ta droga okazała się skuteczną. W policji zjawił się pewien młodzieniec. Gino Goretti i oświadczył, że przed trzema tygodniami zginęła jego siostra, Paulina Goretti. Wraz z bratem zaginionej zjawiła się jej przyjaciółka, Olga Melgradi i opowiedziała następującą historję.

Paulina Goretti była guwernantką w pewnym poważnym domu w Rzymie. Pewnego dnia podała do pism ogłoszenie matrymonjalne i w ten sposób zapoznała się z pewnym młodzieńcem. Przedstawił jej się jako właściciel pensjonatu w Spezii i namawiał ją, by rzuciła posadę i pojechała z nim razem.

Paulina zwierzała się przyjaciółce z obaw, iż narzeczony bardziej interesuje się jej oszczędnościami, niż jej osobą, ale mimo to, wyjechała do Spezii.

Od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął.

Te szczegóły były już ogromnie cennemi wskazówkami.

Brat i przyjaciółka ofiarowali się nadto, że obejrzą zwłoki i może poznają czy są to zwłoki nieszczęśliwej Pauliny.

Z trudem złożono porąbane części, i oto, po znamieniu na ramieniu ofiary, Olga Melgradi poznała przyjaciółkę.

W ten sposób władze mają już pewną drogę do odnalezienia zwyrodniałego mordercy.

ZE SPORTU.

Robotniczy obóz narciarski Z.R.S.S.

Ostatnio, jak już pisaliśmy, związek robotniczych stow. sport. rozpoczął w dziedzinie narciarstwa wielką akcję propagandową, zmierzającą do utworzenia szeregu własnych ośrodków narciarskich.

W dniach 2 — 10 lutego 1933 r. odbędzie się pierwszy robotniczy obóz narciarski, dostępny dla wszystkich członków klubów robotniczych i bratnich organizacyj.

Pobyt w obozie w górach, mieszkanie, utrzymanie i opłata za kurs wynosie za 8 dni — 20 zł., a za 12 dni — 30 złotych.

Obóz dostępny jest dla mężczyzn i kobiet, przyczem uczestnicy podzieleni będą na dwie grupy: początkujących i zaawansowanych.

Chcący korzystać z nart zwiazkowych, winni zamówić narty i wpłacić zgóry na 2 tygodnie przed rozpoczęciem obozu 5 zł. do kasy kierownictwa.

Zgłoszenia na obóz wraz z wpisowem w wysokości 20 zł., należy przesyłać i opłacać najpóźniej do 15 stycznia 1933 r. na adres śląskiego **R. S. K. O., Katowice, ulica Poprzeczna 14, Stanisław Rochowiak.**

Wszystkie kluby robotnicze Zagłębia winny obesłać ten kurs. Dostępna cena umożliwia spędzenie 12 dni w górach na świeżem powietrzu.

—oOo—

ZAWODY PING - PONGOWE.

W ub. niedzielę odbyły się zawody ping-pongowe pomiedzy Gwiazdą z Będzina a Kraftem (Siła), które zakończyły się wynikiem 4:3 dla Kraftu.

W tymże dniu Kraft (Będzin) pokonał w Dąbrowie „Makabi“ w stosunku 5 : 2.

BERLIN ZAPRASZA NASZYCH TENISISTÓW.

Z Berlina nadeszło zaproszenie dla Jędrzejowskiej, Hebdy i Tłoczyńskiego na zawody w hali berlińskiej.

Tenisiści nasi wyjadą prawdopodobnie do Berlina w końcu stycznia.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 26 września 1932 r.

B. 624. „Śląskie Zakłady Chemiczne „Alruna" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu. Spółka ma na celu prowadzenie fabryki wyrobów techno-chemicznych w Katowicach, ul. Piłsudskiego Nr. 60. Działalność spółka rozpoczęła dnia 15 lipca 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4500.—, podzielonych na 9 udziałów po 500 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Henryka Otto, Julji Majkrzyk i Józefa-Jakóba Porębnego i każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, osobami i sądami przyczem poszczególne funkcje spólnicy rozdzielają między sobą w ten sposób, że dział handlowo-administracyjny prowadzić będzie Henryk Otto, dział techniczny Józef-Jakób Porębny i kasować Julja Majkrzyk. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki, przekazy, indosy, umowy, prokury i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez dwuch spólników łącznie, przyczem w każdym wypadku przez Henryka Otto i jednego z pozostałych spólników. Wszelkie inne czynności w imieniu spółki może dokonywać każdy ze spólników samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zast. not. Raykowskiego w Sosnowcu, dnia 15 lipca 1932 r. za N. Rep. 928. Czas trwania spółki określony na lat pięć z prawem przedłużenia na dalsze okresy pięcioletnie.

B. 625. „Księgarnia i skład materjałów piśmiennych „Zagłębie" — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr 44. Działalność spółka rozpoczęła dnia 27 sierpnia 1932 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4000.—, podzielonych na 10 udziałów po 400.— zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 2800.— zł. gotówką i 1200 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Edmunda Bartnika, Teodora Bartnika i Franciszka Witeckiego. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, kontrakty, umowy nie wyłączając hipotecznych i wekslowych, oraz czeki i żyra na wekslach winny być podpisywane przez dwóch spólników przyczem jeden podpis musi być Edmunda Bartnika, zaś korespondencja handlowa, pokwitowania wogóle, w szczególności z odbioru korespondencji poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych, oraz wszelkie inne pisma nie zawierające zobowiązań pieniężnych a także pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych mogą być podpisywane przez samego Teodora Bartnika, który prowadzi księgarnię i któremu służy również prawo samodzielnego prowadzenia spraw sądowych. Podpisy muszą być czynione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed W. Swołkieniem, not. w Będzinie, dnia 27 sierpnia 1932 r. za N. Rep. 786. Czas trwania spółki określony został na 2 lata t. j. do dn. 27 sierpnia 1934 roku.

B. 626. „Cerealja" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego Nr. 25. Spółka ma na celu prowadzenie sprzedaży ziemiopłodów i produktów zbożowo-mącznych w Zawierciu i Dąbrowie Górniczej. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 sierpnia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4000.—, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. — Zarząd interesami spółki należy do obu spólników t. j. do Nuty Krakowskiego i Mojżesza vel Moszka Rozencwajga. Podpisywania zwykłej korespondencji, nie zawierających żadnych zobowiązań, udzielanie pełnomocnictw, odbieranie towarów zewsząd oraz odbieranie pieniędzy uskuteczniane będą przez każdego ze spólników samodzielnie. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, kontrakty, umowy, nie wyłączając hipotecznych i wekslowych, oraz czeki i żyra na wekslach, indosowanie weksli i czeków, podpisywane będą przez obu spólników pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zast. not. W. Przesmyckiego w Zawierciu, dnia 29 lipca 1932 r. za N. Rep. 251 na czas nieograniczony.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Odbiorców prądu, że z dniem 1 stycznia 1933 roku monterzy - dyżurni, którzy będą wzywani do wymiany korków bezp., wzgl. innej reperacji instalacji elektr., będą wystawiali odrazu na miejscu rachunki za dokonane czynności.

Rachunki te płatne będą monterowi niezwłocznie.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁ. DĄBR. Sp. Akc.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl art. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 p. 580), Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 grudnia 1932 r. o godzinie 11 w lokalu zobowiązanego celem uregulowania zaległych należności podatkowych na rzecz Skarbu Państwa od firmy „Teps" Sp. z ogr. odp. Strzemieszyce, jako w drugim terminie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: a) maszyna do pisania 1 — 100 zł., biurko podwójne dębowe 1 — 100 zł., amerykańska szafa o 18 szufladach 1 — 150 zł., kasa ogniotrwała 1 — 300 zł., butelek o 0.3 litr. nowych 14100 sztuk — 1120, oraz b) w magazynie Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górniczej, jako w pierwszym terminie fortepian marki Karntopf, oszacowany na 1000 zł., celem pokrycia należności podatkowych od S-ów A. Jaworskiego w Dąbrowie Górniczej. Z uwagi na to, że licytacja pod a wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 30 listopada 1932 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl art. 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji 28/XII 1932 r. o godz. 10 w lokalu: ad a — zobowiązanego i ad b — w magazynie Urzędu Skarbowego ul. 3-go Maja 14.

Kierownik Urzędu Skarbowego (podpis nieczytelny).

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

ZDOLNY szofer - mechanik, lat 32 ze znajomością języka francuskiego, niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie poszukuję posady. Zgłoszenia do administracji pod „Szofer".

POTRZEBNA rutynowana bufetowa restauracyjna od zaraz. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNA manicurzystka. Zakład fryzjerski damsko - męski. Sosnowiec, Dęblińska 1.

ZDOLNE Panie i Panowie mogą zarobić do 20 zł. dziennie. Proszę zgłosić się w Sosnowcu, Kołłątaja 6 m. 18.

POTRZEBNY zdolny uczeń fryzjerski na dokończenie praktyki oraz ondulatorka. Sosnowiec, Nowopogońska 6.

LOKALE

DUŻY pokój z kuchnią do wynajęcia na Pogoni, Długa 24.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAFLE na 2 piece i dwie części schodów zaraz do sprzedania. Sosnowiec, tel. 9-11 oraz lokal sklepowy do odstąpienia.

BLOKI brydżowe do nabycia w drukarni R. Monsiorskiego w Będzinie, Plac 3-go Maja 4.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

STOJEK ALEKSANDER zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin, świadectwo przemysłowe, wydane przez Izbę Skarbową w Dąbrowie, książkę od konia i inne dokumenty, które unieważnia. Znalazca zwróci na posterunek w policji w Dąbrowie.

WŁADYSŁAW KAJDA unieważnia zgubioną książeczkę K. Ch. w Olkuszu.

JAN BORGUS zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZARYCHTA JAN zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Sosnowca, książkę wojskową przez P. K. U. Będzin i orzeczenie inwalidzkie wraz z legitymacją.

WINCENTEMU STAWORZYŃSKIEMU skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

ZGINAŁ pies biały czarne łaty, wabi się Neptus, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec, ul. Rzymska 19. Krzyżyk.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.